

II Niedziela Wielkanocna
Niedziela Miłosierdzia Bożego

11 kwietnia 2021

Wprowadzenie do Liturgii Mszy św.

Św. Faustyna sekretarka Miłosierdzia Bożego usłyszała od Jezusa „*córko Moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu Moim...Święto miłosierdzia wyszło z wnętrzości Moich, pragnę, aby uroczyście było obchodzone w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Nie zazna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do Źródła Miłosierdzia Mojego*” (Dz. 699) Tydzień miłosierdzia, który rozpoczynamy dzisiaj, ma nam pomóc zweryfikować nasze codzienne zaangażowanie w chrześcijaństwo. Zwracając się do miłosierdzia Bożego, w świętej liturgii, jednoczymy się z Bogiem, który prowadzi nas z orędziem miłości do naszych braci i sióstr.

Modlitwa powszechna

Pełni ufności w miłosierdzie Boże prosimy pokornie.

1. Módlmy się za Kościół święty, aby był dla świata znakiem jedności i pokoju
2. Módlmy się za papieża Franciszka, aby gorliwie świadczył o miłości Boga do człowieka
3. Módlmy się za pracowników i wolontariuszy Caritas, aby z pełnym zaangażowaniem nieśli pomoc ludziom potrzebującym
4. Módlmy się za pracowników służby zdrowia, aby zostali umocnieni łaską Bożą w postudze niesienia ulgi w cierpieniu
5. Módlmy się za wiernych zmarłych, aby Bóg okazał im swoje miłosierdzie i obdarzył wiecznym szczęściem.
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy doświadczając miłosierdzia Bożego, byli dla siebie nawzajem miłosierni

Bądź uwielbiony, Boże, za Twoje niepojęte miłosierdzie, objawione w bolesnej męce i zmartwychwstaniu Chrystusa. Tobie chwała na wieki wieków. Amen

Poniedziałek II Tygodnia Wielkanocnego

12 kwietnia 2021

Wprowadzenie do Liturgii Mszy św.

Św. Faustyna sekretarka Miłosierdzia Bożego usłyszała od Jezusa „*Córko Moja, jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla Mojego miłosierdzia, to ty powinnaś się pierwsza odznaczać tą ufnością w miłosierdzie Moje*”. (Dz. 742)
Każda Msza św. to oddanie czci Bogu, który przychodzi do nas w Jezusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym i zaprasza do jeszcze pełniejszego powierzenia się prowadzeniu przez Ducha.

Modlitwa powszechna

Dzięki wielkanocnemu zwycięstwu Chrystusa narodziliśmy się z wody i Ducha Świętego, dlatego pełni ufności w miłosierdzie Boże przedstawiamy Bogu Ojcu potrzeby Kościoła i świata.

1. Polecamy Ci papieża Franciszka i naszego biskupa N., aby umocnieni darami Ducha Świętego z odwagą pracowali w łodzi Kościoła
2. Polecamy Ci wszystkich szczerze szukających Boga, aby w prawość sumienia i tęsknocie za prawdą odnaleźli Chrystusa Zmartwychwstałego
3. Polecamy Ci matki i ojców oczekujących potomstwa, aby mogli się cieszyć narodzinami i zdrowiem swoich dzieci
4. Polecamy Ci naszych drogich zmarłych, aby od zwycięskiego Pasterza otrzymali życie w obfitości
5. Polecamy Ci nas samych, abyśmy wiernie słuchali głosu Dobrego Pasterza i podążali za Nim w każdej sytuacji naszego życia

Panie, niech Duch Święty, który tchnie kędy chce, napętnia nas swoimi darami i niech przychodzi z nadprzyrodzoną pomocą w życiu wszystkich, za których się modlimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Wtorek II Tygodnia Wielkanocnego

13 kwietnia 2021

Wprowadzenie do Liturgii Mszy św.

Św. Faustyna sekretarka Miłosierdzia Bożego usłyszała od Jezusa „*Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie*” (Dz. 742) Eucharystia, w której uczestniczymy jest spoglądaniem na Ukrzyżowanego Zwycięzcę, Jezusa Chrystusa. Doświadczając miłości Jezusa, chcemy sprawić, by jeden duch i jedno serce ożywiały nasze wspólnoty wiary. Abyśmy nawzajem za siebie byli odpowiedzialni w miłości, która wyraża się w trosce o potrzeby drugiego człowieka.

Modlitwa powszechna

Ożywieni jednym duchem i w łączności naszych serc we wspólnej modlitwie wołajmy do Boga

1. Niech Kościół, odnowiony przez wielkanocne sakramenty wzrasta w liczbę i zasługi
2. Niech dzieciom przygotowującym się do pierwszej Komunii świętej towarzyszy wiara rodziców i otoczenia
3. Niech zbliżający się do kresu życia doświadczą miłosiernej opieki
4. Niech cierpiący niedostatek otrzymają potrzebną pomoc
5. Niech zmarli, którzy wierzyli w Chrystusa, oglądają spełnienie Jego obietnic
6. Niech doświadczenie wspólnoty łamania chleba prowadzi nas ku świętości

Boże Ojczy, przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, Bądź uwielbiony, teraz i na wieki. Amen

Środa II Tygodnia Wielkanocnego

14 kwietnia 2021

Wprowadzenie do Liturgii Mszy św.

Św. Faustyna sekretarka Miłosierdzia Bożego usłyszała od Jezusa „*Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć, ani wymówić, ani uniewinnić*” (Dz. 742) We Mszy św. Chrystus Ukrzyżowany i Zmartwychwstały objawia człowiekowi prawdę o nim samym. Prawda o grzechu człowieka, jego przewrotności, ale przede wszystkim prawda o Bożej miłości do człowieka. Miłości, która przemienia, podnosi, umacnia i posyła z orędziem miłosierdzia do bliźnich.

Modlitwa powszechna

Zgromadzeni na spotkanie z Jezusem Chrystusem, wołajmy do miłosiernego Ojca o pomoc

1. Prośmy o światło Ducha Świętego dla duszpasterzy, aby coraz głębiej poznawali tajemnice wiary i żyjąc nimi byli przed ludźmi świadkami bliskości Boga
2. Prośmy o nawrócenie dla ludzi odrzucających Jezusa i szydzących z chrześcijaństwa, niech miłosierdzie Boże, promieniujące z ran Chrystusa, przemieni ich serca
3. Prośmy o sprawiedliwą zapłatę dla pracujących i zatrudnienie dla bezrobotnych, aby nikt nie miał poczucia wyzysku i odrzucenia
4. Prośmy o światło oczy wiary dla nas samych, abyśmy doświadczając łaski Boga, spełniali wymagania prawdy

Ojcze, który tak umiłowałeś świat, że dałeś swego Syna, aby nas zbawił, wejrzyj na pokorne błagania swoich dzieci i obdarzaj wszystkich odkupionych potrzebnymi im darami. Bo Twoja jest moc i potęga, i chwała na wieki wieków. Amen.

Czwartek II Tygodnia Wielkanocnego

15 kwietnia 2021

Wprowadzenie do Liturgii Mszy św.

Św. Faustyna sekretarka Miłosierdzia Bożego usłyszała od Jezusa „*Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie.*” (Dz. 742) W czasie przeżywania Mszy św. Bóg potwierdza w Jezusie swoje obietnice. Tajemnica Paschy jest najpełniejszym wyrazem tej prawdy, że Bóg jest wierny i nie zawodzi. Trwając w wierności Boga i będąc pewnym mocy Jego Słowa, czynimy miłosierdzie, które jest znakiem przynależności do Jezusa.

Modlitwa powszechna

Idąc za Jezusem zmartwychwstałym, w mocy Ducha Świętego, skierujmy do Boga Ojca nasze pokorne błagania.

1. Za pasterzy Kościoła Świętego, niech prowadzą święte życie i we wszystkich sytuacjach kierują się tym, co mówi Bóg
2. Za rządzących państwami, niech będą uczciwi i sprawiedliwi oraz niech szanują wolność sumienia wszystkich, którym przewodzą
3. Za cierpiących głód i materialną nędzę, niech doświadczą łaskowości Boga i pomocy ludzi dobrej woli
4. Za migrantów i uchodźców, niech pielgrzymów tej ziemi strzegą Aniołowie i kierują ich kroki na drogi pokoju i bezpieczeństwa
5. Za nas samych, niech znajdujemy radość w pokornej służbie Zmartwychwstałemu, który posyła nas do świata z orędziem Jego miłości

Ojcze nieskończenie dobry, który wywyższyłeś swojego Syna przez krzyż i zmartwychwstanie, wejrzyj łaskawie na potrzeby proszących i przyjdź nam z pomocą. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Piątek II Tygodnia Wielkanocnego

16 kwietnia 2021

Wprowadzenie do Liturgii Mszy św.

Św. Faustyna sekretarka Miłosierdzia Bożego usłyszała od Jezusa *„Pragnę, aby czczono miłosierdzie Moje, daję ludzkości ostatnią deskę ratunku – to jest ucieczkę do miłosierdzia Mojego, raduje się Serce moje z święta tego.”* (Dz. 998) Msza św. jest dla nas lekcją głębokiej ufności w to, że Bóg Ojciec zna najlepiej potrzeby swych dzieci i to On pierwszy pragnie je zaspokoić. Wystawiając nas na próbę, zaprasza nas do współpracy ze Sobą, jakby chciał każdemu z nas powiedzieć „Potrzebuję cię!”. „Potrzebuję Cię!” w dziele zbawienia człowieka i przekazania mu prawdy o mojej dobroci i bliskości.

Modlitwa powszechna

Przeżywając spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym, który troszczy się o chleb i bezpieczeństwo swoich uczniów, prosimy Go o pomoc w przedstawianych sprawach.

1. Dzieciom Kościoła, niech Pan Zmartwychwstały otwiera oczy na swoją obecność i miłość
2. Chorzy i nieszczęśliwi, niech doświadczą uzdrowienia duszy i ciała oraz dobrej opieki duszpasterskiej i medycznej
3. Ofiary wojen, trzęsień ziemi, powodzi i pożarów, niech otrzymają pomoc, aby mogli powrócić i odbudować swoje domy i żyć w bezpieczeństwie
4. My sami, uczestniczący w tej świętej Liturgii, niech będziemy świadkami miłosierdzia Bożego i wyznajemy Jezusa przed ludźmi jako naszego Boga i Pana

W Twym Sercu Jezu, przebitym dla naszego zbawienia, składamy nasze ufne błagania i wierzymy, że zostaniemy wysłuchani. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Sobota II Tygodnia Wielkanocnego

17 kwietnia 2021

Wprowadzenie do Liturgii Mszy św.

Św. Faustyna sekretarka Miłosierdzia Bożego usłyszała od Jezusa „*Niechaj się nie lęka do mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów, niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia Mojego*” (Dz. 1059) Każda Msza św. pozwala rozpoznać w Jezusie miłosierne oblicze, Boga Ojca. Jezus mówi do nas, by się nie lękać. Towarzystwo Jezusowi w drodze, bliskie przebywanie z Nim w Jego Słowie, na modlitwie, udoskonala naszą miłość, oczyszcza i uświęca ją i pozwala być świadkiem Jego miłości wobec świata potrzebującego nadziei.

Modlitwa powszechna

Przez Jezusa zmartwychwstałego, który jest z nami po wszystkie dni aż do skończenia świata, przedstawiamy Bogu potrzeby nasze i całego świata.

1. Módlmy się za Kościół Boży, niech Pan otwiera oczy wierzących na swoją obecność i miłość, wlewając w ich serca wielkanocny dar Swego pokoju
2. Módlmy się za naszą ojczyznę, niech będzie bogata w gorliwych pasterzy, mądrych przywódców oraz pracowitych i uczciwych obywateli
3. Módlmy się za chorych, cierpiących, niepełnosprawnych, niech doznają miłosierdzia Bożego przez troskliwych i opiekujących się nimi ludzi
4. Módlmy się za biednych, bezdomnych, zranionych na sercu albo dotkniętych cierpieniem, niech nie doświadczają upokorzenia i obojętności, ale dobroci i szacunku wobec ludzi
5. Módlmy się za naszych zmarłych, niech Chrystus Zmartwychwstały, wskrzesi ich ciała z prochu ziemi i da im nowe życie
6. Módlmy się za nas samych, niech w naszych sercach będzie żywa tęsknota za powrotem Chrystusa na ziemię i niech nas ona mobilizuje do miłosiernej troski o drugiego człowieka

Panie, Ty jesteś obecny pośród fal wzburzonego świata, daj nam doświadczyć Twojej ojcowskiej miłości i nie dopuść, aby ktokolwiek pozostał bez pomocy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Rozważanie I

POKÓJ A MIŁOSIERDZIE BOŻE

"Pokój wam...Jezus znowu rzekł do nich Pokój wam". (J 20,19 - 21)

Przy każdym prawie ukazaniu się po Zmartwychwstaniu Pan Jezus pozdrawia Apostołów słowami: "Pokój wam!" Czemu przed Męką swoją nie pozdrawiał ich w ten sposób? Bo jeszcze nie było dokonane dzieło Odkupienia. Teraz zaś została śmierć - skutek grzechu pierworodnego - pokonana, sam grzech zgładzony, odwieczny wróg ludzkości zdeptyany i nastąpiło pojednanie Boga z grzeszną ludzkością. Wraca tedy utracony w raju pokój człowieka z samym sobą, z bliźnim i z Bogiem. (...)

Grzech zakłócił zgodę z Bogiem i wprowadził do duszy wewnętrzny niepokój i walkę ze sobą. Wyrzuty sumienia nie dają spokoju, powodują straszną udrękę wewnętrzną, której nikt i nic na świecie usunąć nie potrafi. Głosu sumienia nie zagłuszą ani nauka, ani sztuka, ani żadna potęga na świecie. Nie pomogą tu rozrywki i podróże, zabawy i uciechy tego świata. Aż oto przychodzi Chrystus i uspokaja wzburzone sumienia ludzkie. "Odpuszczone są twoje grzechy"(Łk 7,48). (...) Tę władzę odpuszczania grzechów przekazał Chrystus Apostołom i ich następcom - biskupom i kapłanom - w dniu Zmartwychwstania i w ten sposób zapewnił pokój wewnętrzny i zgodę z Bogiem i z własnym sumieniem dla wszystkich ludzi dobrej woli po wszystkie czasy aż do skończenia świata.

Pokój, jaki Sakrament Pokuty wprowadza do duszy przez pogodzenie jej z Bogiem i z sumieniem własnym, jest koniecznym warunkiem pokoju z bliźnim. Dlatego kto nie ma tego pokoju wewnętrznego, nie może mieć i zewnętrznego z ludźmi. Na świecie wszyscy, od dawna gonią za pokojem zewnętrznym, ale go nie znajdują. Zamiast pokoju są waśnie i nieporozumienia w rodzinach, społeczeństwach i państwach. (...) Jeżeli pilnie wnikniemy w przyczyny tych mniejszych walk i wielkich wojen, przekonamy się, że one wszystkie sprowadzają się do jednej głównej, a jest nią brak zgody z Bogiem i z własnym sumieniem u poszczególnych jednostek, państw i narodów. Stąd rozumiemy, dlaczego Zbawiciel aż dwakroć pozdrawia Apostołów słowami: "Pokój wam!" przy ustanowieniu sakramentu Pokuty, który jedynie może sprowadzić prawdziwy pokój na świecie. (bł. ks. Michał Sopoćko)

Rozważanie II

O OBOWIĄZKU MIŁOSIĘRDZIA WZGLĘDEM BLIŹNICH

"Dopóki mamy czas, czyńmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze ". (Ga 6,10)

Nie ma nic piękniejszego nad cnotę miłosierdzia. Jakkolwiek istotą doskonałości jest miłość Boga, ale ona jest niemożliwa bez czynnej miłości bliźniego i dlatego św. Jan Apostoł nazywa tego kłamcą, kto mówi, że kocha Boga, a nie świadczy miłosierdzia bliźnim (1 J 4,7-21). Cnota miłosierdzia jest spójnią braterstwa wśród ludzi, matką czujną, która wszystkich, co cierpią, ratuje i pociesza; jest obrazem Opatrzności Bożej , bo ma oko otwarte na potrzeby każdego; jest przede wszystkim obrazem miłosierdzia Bożego, jak powiedział Zbawiciel: "Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6,36). Powinniśmy zrozumieć, że cnota ta nie jest nam tylko doradzana, ale jest ścisłym obowiązkiem każdego chrześcijanina.

Wielu ludzi ma błędne pojęcie o cnocie miłosierdzia; myślą oni, że pełniąc uczynki miłosierdzia czynią tylko łaskę i ofiarę, która zależy od woli i dobrego serca naszego. Tymczasem jest zupełnie inaczej. Cnota miłosierdzia nie jest tylko radą, do której można się stosować lub jej zaniechać bez grzechu, lecz jest ona prawem ścisłym i obowiązkiem. Od jego spełnienia nikt się usunąć nie może. Wynika to z Pisma Świętego, z głosu rozumu i ze stosunku naszego braterstwa.

Już w Starym Testamencie ta cnota ściśle obowiązywała wszystkich. Czytamy w księgach Mojżesza: "Ja nakazuję: Otwórz szczerze dłoń bratu uciśnionemu lub ubogiemu na twej ziemi" (Pwt 15,11). Niemniej stanowczo zaleca cnotę miłosierdzia autor Księgi Mądrości: "Dziecko, nie pozbawiaj biedaka [możliwości] życia i oczu potrzebujących nie męcz zwlekaniem. (...) Nie odpychaj proszącego w ucisku, a od ubogiego nie odwracaj oblicza" (Syr 4,1.4).
(bł. ks. Michał Sopoćko)

Rozważanie III

O KORZYŚCIACH Z CNOTY MIŁOSIĘRDZIA

"Szczęśliwy ten, kto myśli o biednym i o nędzarzu" (Ps 40 2)

Nie ma cnoty, której by Pismo Święte zapewniało większą zapłatę niż cnotę miłosierdzia. Jeżeli Bóg wszystkie cnoty nagradza, to cnotę miłosierdzia podwójnie: dobrami doczesnymi i dobrami wiecznymi.

Niezliczone urywki Pisma Świętego mówią nam o nagrodzie doczesnej za miłosierdzie okazywane bliźnim. "Pożycz Panu, kto lituje się nad biednym, za dobrodziejstwo On mu wynagrodzi" (Prz 19,17). "Błogosławiony, czyje oko jest miłosierne; bo chlebem podzielił się z potrzebującym" (Prz 22,9). (...) Jeszcze wymowniej opisuje to Prorok: "...dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą" (Iz 58,7-8).

O wiele większe błogosławieństwo i łaski przyrzeka Pan Jezus miłosiernym: (...) "...czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego, albowiem On łaskawy jest dla niewdzięcznych i złych" (Łk 6,35). Oto największa zapłata, jakiej może się człowiek spodziewać. Za miłosierdzie okazywane bliźnim stajemy się synami Najwyższego. Śmiało możemy nazwać Boga Ojcem, gdyśmy dzieciom Jego, a braciom naszym przyszli z pomocą.

Pismo Święte podaje kilka przykładów konkretnych, jak Bóg wynagradza miłosiernych jeszcze w życiu doczesnym. Oto dom Hioba był prawdziwym rajem pomyślności doczesnej, nim go Pan Bóg nawiedził próbami. A zasłużył on sobie na tak hojne błogosławieństwo miłosierdziem względem bliźnich.(...)

Podobnie, gdy Eliasz zamieszkał w czasie głodu u biednej wdowy, która mu oddała ostatnią garść mąki i resztę oliwy, Bóg obdarzył ją cudowną zapłatą: "Eliasz(...) powiedział: "Nie bój się(...) Bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Dzban mąki nie wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię""(1Krl 17,13-14). Bóg tedy hojnie nagradza miłosierdzie ku bliźnim wszelkimi dobrami doczesnymi. (bł. Ks. Michał Sopoćko)

Rozważanie IV

MIŁOSIERDZIE BOŻE A MIŁOSIERDZIE LUDZKIE

"Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny". (Łk 6,36)

Spośród licznych doskonałości Bożych Zbawiciel wyróżnia miłosierdzie Boże i nakazuje je naśladować. Ale nie można naśladować tego, czego się nie zna i nie czci. Toteż w słowach przytoczonych na wstępie zawiera się nakaz nie tylko naśladowania, ale poznania i wielbienia Boga w miłosierdziu.

Każdy z nas jest grzesznikiem, jak powiada Apostoł: "Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy" (1J 1,8). A grzesznik jest niewdzięcznym buntownikiem i synem wyrodnym Ojca niebieskiego. Tymczasem ten Ojciec obrażony nie wymierza nam kary zasłużonej za grzechy, ale oszczędza nas, zachowuje i ochrania, nieraz przez długie lata wyczekując naszego nawrócenia. Czemuż Bóg od razu nie mści swej krzywdy ojcowskiej i królewskiej? Miłosierdzie Go krępuje. Ono jest tym potężnym adwokatem i zasłania nas przed sprawiedliwością, która domaga się słusznej kary. Ona woła: "Ja nie pragnę śmierci występного, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył" (Ez 33,11). Bóg nie tylko znosi nas grzesznych, ale nadto obsypuje darami. Kto nas karmi i odziewa, kto daje nam życie i zdrowie, kto przysparza powodzeń i pomyślności doczesnej, kto - jak mówi Zbawiciel - "sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych" (Mt 5,45)? Bóg, którego obrażamy; Ojciec niebieski, któremu ranimy serce; Pan, którego prawa łamiemy. Ten Ojciec niebieski nie poprzestaje na tym, że nas oszczędza i obsypuje darami, ale nadto śpieszy nam z pomocą i wszystkich używa środków, aby nas opamiętać i od zguby wiecznej ratować. Wszystkimi drogami usiłuje do naszych serc trafić: to droga nowych dobrodziejstw, to droga natchnień i łask, to droga wyrzutów i niepokoju sumienia. Często te zachody są próżne, lecz Ojciec miłosierdzia nie zraża się naszym uporem i póty nie odejdzie, nie rzuci, nie spocznie, aż wszystkie skarby miłosierdzia swego wyczerpie (...).

Tak Bóg postępuje z każdym z nas i nie szczędzi swej litości nawet tym, których upór i zatwardziałość przełamać się nie dają. Widzimy to na przykładzie Judasza, któremu Jezus nogi umywa, zwie go przyjacielem i darzy pocałunkiem miłości oraz boleje nad jego ślepotą: "wzruszył się do głębi" (J 13,21.) (*bf. Ks. Michał Sopoćko*)

Rozważanie V

O WARUNKACH UCZYNKÓW MIŁOSIERDZIA

"Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią" (Mt 6,2)

Piękna jest cnota miłosierdzia, co ratuje i pociesza cierpiących, lituje się nad nędzą bliźniego oraz stara się jej zapobiec i braki usunąć. Ale nie zawsze jest ona zasługująca na żywot wieczny. Aby za uczynki miłosierne otrzymać nagrodę wieczną, muszą one odpowiadać pewnym warunkom, a mianowicie: trzeba je spełniać w czystej intencji, ochoczo, ustawicznie i bez względu na osoby, którym je wyświadczamy.

Intencja czyli pobudka jest głównym czynnikiem wszystkich naszych aktów; jest ona okiem, które je oświeca - duszą, która je ożywia i nadaje im wartość w oczach Bożych (...) Pan Jezus na intencję kładł wielki nacisk, gdy mówił: "Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu odda tobie" (Mt 6,2-4). Podobnie Apostoł Narodów wymaga czystej intencji, którą utożsamia z miłością: "I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże" (1 Kor 13,3). (...) Przy spełnianiu uczynków miłosiernych winniśmy się starać o to, by je spełniać z pobudek miłości ku Bogu i bliźniemu, a przede wszystkim z pobudki naśladowania miłosierdzia Bożego, jak powiedział Zbawiciel: "Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6,36). Bez tej pobudki najhojniejsze nasze jałmużny, ofiary i inne dobre uczynki względem bliźnich nie będą się różniły od zwykłej filantropii ludzi świeckich, którzy ją praktykują nieraz z próżności, jak to czynili faryzeusze w synagogach. O nich to powiedział Zbawiciel, że "otrzymali już swoją nagrodę" (Mt 6,2) już tu na ziemi. Strzeżmy się, byśmy postępując w podobny sposób nie stracili nagrody wiecznej. (bł. Ks. Michał Sopoćko)

Rozważanie VI

O UCZYNKACH MIŁOSIERDZIA WZGLĘDEM CIAŁA

"Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych,(...) nie utraci swojej nagrody". (Mt 10,42)

Różne są potrzeby bliźnich naszych, różne braki, które winniśmy w miarę możliwości usuwać pomagając im uczynkami miłosiernymi.(...)

Do pierwszych niezbędnych potrzeb człowieka należy pożywienie, mieszkanie, ubranie oraz pomoc w chorobie i nieszczęściu. Kto jest tych rzeczy z jakiegokolwiek powodu pozbawiony, narażony jest na utratę zdrowia, a czasami i życia. Dlatego katechizm wymienia siedem uczynków miłosiernych co do ciała bliźniego i zobowiązuje chrześcijan do ich praktykowania, a mianowicie: łaknącego nakarmić, pragnącego napoić, nagiego przyodziać, podróżnego w dom przyjąć, chorych nawiedzać, więźniów wspierać i umarłych pogrzebać.

Obowiązek pełnienia tych uczynków wypływa z Pisma Świętego, które nakazuje przede wszystkim zaopatrywać bliźniego potrzebującego w pożywienie, ubranie i mieszkanie; św. Paweł w liście do Koryntian tak mówi: "Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość" (2Kor 8,14). *(bł. Ks. Michał Sopoćko)*

Rozważanie VII

O UCZYNKACH MIŁOSIERDZIA WZGLĘDEM DUSZY

"Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski". (Mt 6,14)

Miłość bliźniego ujawniać się powinna w uczynkach miłosiernych nie tylko względem jego ciała, ale i przede wszystkim względem jego duszy. Katechizm wymienia siedem uczynków miłosiernych względem duszy bliźniego, nad którymi się teraz zastanowimy, a mianowicie: grzesznych upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpiącym dobrze radzić, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darowywać i modlić się za żywych i umarłych.

Nędza wiedzie zwykle w orszaku swoim różne cierpienia, przykrości, gorycze, a często upadek ducha, zapomnienie o Bogu i poddanie się występkom. Doświadczenie stwierdza, że wielu ubogich szuka pociechy w kieliszku, nie chodzi do kościoła, całymi latami stroni od konfesjonału, a stąd dziczeje na duszy. Są tacy, co pracy znieść nie mogą, a inni pracować by mogli, ale nie chcą i wolą włóczęgostwo i próżniactwo. Takich trzeba nakłaniać do pracy i w miarę możliwości im pracę wynajdywać; prawdziwie zaś ubogich należy nie tylko wspierać jałmużną, ale także podnosić na duchu, nakłaniać ku Bogu, przygotowywać do Sakramentów św. itp. U takich jałmużna dla ciała ma być niejako paszportem dla jałmużny dla duszy. Na świecie pełno jest cierpień, które są nie tylko owocem grzechu, ale też narzędziem Bożym do uświęcenia dusz. Każdy człowiek musi cierpieć, by odpokutować za grzechy, stać się podobnym do Zbawiciela na krzyżu. Ale są ludzie, którym się dostaje większa miara tych cierpień w udziale, bo tylko taka miara zdoła ich nawrócić, albo oczyścić i udoskonalić. Nie jest rzeczą łatwą cierpieć dobrze: dla wielu boleść jest rzeczą straszną. Nie dziw tedy, że niektórzy targają się wówczas na własne życie, inni się uskarżają na Boga, a nawet miotają bluźnierstwa, a wszyscy oglądają się za pociechą. Toteż miłość bliźniego nakłaniać winna nas, byśmy grzesznych upominali, nieumiejętnych nauczali, wątpiącym dobrze radzili i pocieszali strapionych. (*bł. Ks. Michał Sopoćko*)

Rozważania o Miłosierdziu Bożym i ludzkim, w: Wielbijmy Boga w Jego Miłosierdziu. Modlitewnik, Stockbridge Mass 1960